

Sygn. akt II UK 472/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku A. M., J. J., M. K., [...] V. Sp. z o.o. - wspólnicy [...] A. [...] s.c.  
w O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W.

z udziałem zainteresowanych: X. X., Y. Y., Z. M.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 13 listopada 2018 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawców od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 14 lutego 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. wyrokiem z dnia 14 lutego 2017 r., wydanym w sprawie z odwołania [...] A. [...] s.c. J. J., M. K., A. M. [...] „V.” Sp. z o.o. z siedzibą we W. przy udziale zainteresowanych X. X., Y. Y. i Z. M., oddalił apelację wniesioną przez odwołującą się od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we W. z dnia 31 maja 2016 r., którym Sąd ten oddalił odwołania od trzech decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we W. z dnia 11 czerwca 2014 r., ustalających podstawy wymiaru składek i składki na ubezpieczenia społeczne wyżej wymienionych zainteresowanych jako osób wykonujących u odwołującej się pracę na podstawie umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz zmienił czwartą decyzję z tej samej daty

dotyczącą zainteresowanej M. Z., stwierdzając, że ta zainteresowana jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 24 września 2010 r. do dnia 30 września 2011 r.

Odwołujący się J. J., M. K., A. M., [...] „V.” Sp. z o.o. – wspólnicy [...] A. – [...] s.c. wnieśli do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 lutego 2017 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 627 k.c. w związku z art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 750 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

We wniosku o przyjęcie ich skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołali się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz na oczywistą zasadność wniesionego środka zaskarżenia.

Zdaniem skarżących, występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne dotyczy charakteru prawnego umowy zawartej między stronami i nazwanej umową o dzieło, a mianowicie, czy ta umowa może być traktowana jak umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 i następnych k.c. w związku z art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czy też jako umowa o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu – art. 734 i następne k.c. Niezbędne jest zatem dokonanie oceny charakteru prawnego umowy, na podstawie której zainteresowani tworzyli utwory dla dzieci i następnie prezentowali je podczas zajęć z dziećmi przedszkolnymi. Skarżący wyrazili przy tym pogląd, że opracowywanie przez zainteresowane „materiałów autorskich o charakterze niepowtarzalnym” przeznaczonych dla dzieci w wieku przedszkolnym, jak również ich „autorska prezentacja”, nosiło znamiona czynności realizowanych w ramach umowy o dzieło.

Nadto skarżący podnieśli, że ich skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, z uwagi na to, że wyrok Sądu Apelacyjnego narusza art. 328 § 2

k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., ponieważ w uzasadnieniu tego wyroku brak jednoznacznego wyjaśnienia przyjętej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dodatkowo wyrok Sądu Apelacyjnego narusza art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i z art. 391 § 1 k.p.c., ponieważ brak w jego uzasadnieniu odniesienia do zarzutów apelacji w zakresie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., to jest brak wyjaśnienia w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia pominięcia przez Sąd Okręgowy następujących dowodów: autorskich materiałów do zajęć wykonanych przez zainteresowaną oraz niewyjaśnienia w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, dlaczego Sąd pominął wnioski skarżących o powołanie biegłego z zakresu prawa autorskiego w celu wydania opinii, czy czynności wykonane przez zainteresowane stanowią utwór w myśl art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a tym samym korzystają z ochrony przewidzianej dla przedmiotu umowy o dzieło.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości

stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Warto także przypomnieć, że w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku winno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, skarżący ma w tym zakresie obowiązek wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane). Oznacza to w praktyce, iż zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02 LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też

z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Zdaniem Sądu Najwyższego, przedstawiony przez skarżących problem, nazwany przez nich istotnym zagadnieniem prawnym, nie spełnia wyżej określonych kryteriów już choćby dlatego, że problem interpretacji postanowień konkretnej umowy nie stanowi i nie może stanowić zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., ponieważ nie ma charakteru uniwersalnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2005 r., V CK 269/05, LEX nr 1312566). Zagadnienie prawne uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania musi mieć charakter ściśle jurydyczny i oderwany od kontrowersji dotyczących ustaleń faktycznych oraz służyć wyjaśnieniu prawa, a nie ocenie ich subsumcji pod określoną normę prawną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 555/16). Powinno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, natomiast nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r., V CSK 600/14, Legalis nr 1231914).

Niezależnie od powyższych stwierdzeń, Sąd Najwyższy zauważa też, że problem kwalifikacji umów, których przedmiotem jest przygotowanie materiałów dydaktycznych na określony temat oraz ich prezentacja słuchaczom – w płaszczyźnie skutków, jakie umowy te wywołują na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych – był wielokrotnie przedmiotem analizy orzeczniczej Sądu Najwyższego. W szczególności w wyroku z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13 (OSNP 2014 nr 9, poz. 134), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z określonej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, nie jest umową o dzieło (art. 627 k.c.), bo w ramach takiej umowy zamawiający nie jest zainteresowany otrzymaniem zindywidualizowanego dzieła (utworu) intelektualnego, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. W orzecznictwie przyjmuje się również, że w przypadku umowy o dzieło autorskie w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądzającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do

danej dziedziny wiedzy. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznany, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat. Nie stanowi zatem umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411 i z dnia 6 sierpnia 2014 r., II UK 566/13, LEX nr 1500668). W judykaturze Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, że wygłoszenie cyklu wykładów na konkretny temat (wykładu monograficznego w znaczeniu kursu będącego cyklem wykładów traktujących o jednym konkretnym zagadnieniu) w celu dokładnego i szczegółowego przedstawienia określonej problematyki lub wyczerpania zagadnienia ujętego w tytule, który ma cechy utworu w rozumieniu przepisów Prawa autorskiego, nie powoduje objęcia tej czynności obowiązkiem ubezpieczeń społecznych, o ile zostanie wykazane, że wykonawcy dzieła przysługiwały prawa autorskie, którymi zadysponował na rzecz zamawiającego (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13, LEX nr 1379926). Inaczej mówiąc, umowa o dzieło, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, nie rodzi obowiązku ubezpieczeń społecznych pod warunkiem, że wykład posiada cechy utworu, a takim właściwościom odpowiada tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego (por. wyroki z dnia 4 czerwca 2014 r., II UK 420/13, OSNP 2015 nr 10, poz. 140; II UK 543/13, LEX nr 1495940 oraz II UK 548/13, OSP 2015 nr 5, poz. 50, z glosą K. Żoka). Trzeba jednak podkreślić, że prawo autorskie nie reguluje rodzajów umów przewidzianych dla zamówienia utworu w rozumieniu przepisów tej ustawy, a kwalifikacja zawartej

umowy zawsze opiera się na przepisach Kodeksu cywilnego. Dlatego też autorski charakter przedmiotu umowy sam z siebie nie ma wpływu na odróżnienie umów o dzieło od pozostałych umów cywilnoprawnych. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie decyduje o tym, że mamy do czynienia z umową o dzieło. Jak zauważył bowiem Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 marca 2018 r., II UK 262/17 (LEX nr 2499800, por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243), utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie przesądza dzieła. Artykuł 1 ust. 1 prawa autorskiego i art. 627 k.c. nie muszą mieć wspólnego zakresu. Dziełem mogą być umowy, które nie mają charakteru autorskiego. Prawo autorskie jest też samodzielną regulacją, z której wcale nie wynika, że o autorskim charakterze umowy przesądza tylko wykonanie jej w ramach umowy o dzieło. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego może być zatem dziełem w rozumieniu art. 627 k.c., jeżeli powstał w ramach umowy o dzieło. Nie jest to natomiast reguła zamknięta, gdyż utwór może powstać również w wykonywaniu stosunku pracy (art. 12 i 14 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) lub umowy o świadczenie usług. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie determinuje więc bezwzględnie rodzaju umowy (o dzieło lub wykonywanie usługi). W konsekwencji wygłoszony wykład, stanowiący przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, może być przedmiotem umowy o dzieło, ale może być także elementem realizacji umowy o świadczenie usług, a nawet umowy o pracę. Dlatego też o kwalifikacji umowy dotyczącej wygłoszenia wykładu (wykładów) decydują dodatkowe kryteria, ściśle uzależnione od ustaleń faktycznych. W podobny sposób kwestia kwalifikacji prawnej umów, których przedmiotem jest szeroko pojęta działalność dydaktyczna, została ujęta w piśmiennictwie (por. T. Partyk: Wygłoszenie wykładu jako przedmiot umowy o dzieło, LEX/el. 2015; L. Bielecki: Przekształcenie przez ZUS umowy o dzieło w umowę zlecenia w toku kontroli. Swoboda interpretacji w imię interesu zbiorowego przy milczeniu ustawodawcy. Studium przypadku(-ów), Przegląd Prawa Publicznego 2016 nr 7, s. 144 oraz T. Bakalarz: Kwalifikacja prawna umów, których przedmiotem jest działalność dydaktyczna, Przegląd Sądowy 2016 nr 11, s. 170).

Tymczasem według ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, które są wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>13</sup> § 2

k.p.c.), co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpatrzeniu, musiałyby zostać uwzględnione w ramach rozpoznawania podniesionych w tej skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego, przedmiotem umów łączących skarżących z zainteresowanymi było „samodzielne opracowanie i wygłoszenie cyklu wykładów z języka angielskiego na podstawie materiałów własnych i dostarczonych przez zamawiającego”. W praktyce miało ono polegać na „nauczaniu dzieci przedszkolnych i szkolnych języka angielskiego przy pomocy zabaw, śpiewania prostych piosenek w tym języku, nauki prostych angielskich zdań, zwanych przez skarżących wierszykami”. Zainteresowane nie miały swobody ani w wyborze miejsca świadczenia umów, ani w wyborze czasu wykonywania swoich obowiązków. Obowiązki te miały charakter czynności powtarzalnych. Umowy nie poddawały się także ocenie na istnienie wad dzieła. Mimo dołączenia przez skarżących protokołów odbioru „dzieła” od wykonawców, nie wiadomo bowiem, jak zamawiający to „dzieło” odbierał. Ponadto poziom wiedzy uczniów (dzieci w przedszkolu) po takich zajęciach nie mógł być utożsamiany z wymaganym rezultatem. W odniesieniu do takich ustaleń faktycznych, Sąd drugiej instancji przyjął zaś, że oceniane umowy – z uwagi na sposób ich wykonywania – nie miały charakteru umów o dzieło (umów rezultatu), lecz były umowami o świadczenie usług dydaktycznych (umowami starannego działania), które powodowały objęcie zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Trzeba więc stwierdzić, że taki sposób klasyfikacji umów „o dzieło” jest zgodny z zaprezentowaną wyżej wykładnią. Dlatego również z tej przyczyny „zagadnienie prawne”, na które powołują się skarżący, nie może być podstawą przyjęcia ich skargi kasacyjnej do rozpoznania. Należy bowiem przypomnieć, że w sprawie nie występuje potrzeba wykładni przepisu (istotne zagadnienie prawne), jeżeli jego interpretacja jest powszechnie przyjęta w orzecznictwie i została uwzględniona przez sąd drugiej instancji (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 2 października 2001 r., I PKN 129/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 436 i z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżących o przyjęcie ich skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wykazuje także występowania przesłanki przedsądu w postaci oczywistej zasadności tej skargi.

Zaskarżone orzeczenie Sądu drugiej instancji nie jest bowiem dotknięte brakami widocznymi „na pierwszy rzut oka”, bez potrzeby dokonywania głębszej analizy prawnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49 i z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107), a tylko taka przesłanka - w myśl art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. – warunkuje przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skoro w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wyjaśnił, dlaczego sporne umowy należy kwalifikować jako umowy o świadczenie usług (podlegające obowiązkowi ubezpieczeń społecznych), a nie jako umowy o dzieło (niepodlegające tym ubezpieczeniom), to zaskarżony wyrok bez wątpienia poddaje się kontroli kasacyjnej, a więc z pewnością nie został wydany z „oczywistym” naruszeniem art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. W postępowaniu apelacyjnym nie doszło też do kwalifikowanego naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. (powoływanego w skardze w związku z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.). Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika bowiem konieczność osobnego omówienia przez sąd odwoławczy każdego zarzutu podniesionego apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie do sformułowanych przez autora apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, LEX nr 2148629). Nawet pobieżna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje zaś, że Sąd Apelacyjny sprostą tym obowiązkom. Co do pominięcia wniosku o powołanie biegłego z zakresu prawa autorskiego, wypada z kolei zauważyć, że trafne jest stwierdzenie Sądu drugiej instancji, że ustalenie i ocena faktów należy do wyłącznej kompetencji sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, LEX nr 78280). Ponadto niedopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego co do prawa, gdyż pojęcie „wiadomości specjalnych”, o których mowa w art. 278 § 1 k.p.c., nie obejmuje wiedzy dotyczącej treści obowiązujących przepisów oraz reguł ich wykładni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 478).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie wykazali potrzeby przyjęcia ich skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dlatego, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.